

# Skaucik



nr 06/09 październik



## WSTĘPNIAK

**MAMY PAŹDZIERNIK. JAK CO ROKU ZASKOCZYŁA NAS ZIMA, TYM RAZEM JESZCZE BARDZIEJ, BO W POPRZEDNICH LATACH O TEJ PORZE NIE BYŁO JESZCZE ŚNIEGU. PORA WIĘC ZAŁOŻYĆ ZIMOWE BUTY, KURTKE, CZAPKĘ, SZALIK I RĘKAWICZKI ;)**

**PAŹDZIERNIK OBFITUJE W WIELE WYDARZEŃ HARCERSKICH, W KTÓRYCH MOŻEMY UCZESTNICZYĆ NIEZALEŻNIE OD POGODY. W NAJBLIŻSZY WEEKEND RUSZA KURS PRZEWODNIKÓW PO HISTORYCZNEJ ŚCIEŻCE DYDAKTYCZNEJ. KURS O TYLE CIEKAWY, ŻE DZIĘKI NIEMU UCZESTNICY SZKOLENIA ZYSKAJĄ NOWĄ WIEDZĘ PRZYDATNĄ NP. DO ORGANIZOWANIA ZBIÓREK DLA DRUŻYNY BĄDŹ ZASTĘPU. CO RUSZ ODBYWAJĄ SIĘ KOLEJNE WARSZTATY PRZYGOTOWUJĄCE DO WYSTĘPU NA TEGOROCZNYM OPAL-U. ABY NIE PODAWAĆ TUTAJ ZBYT WIELU SZCZEGÓŁÓW ODEŚLĘ WAS DO FESTIWALOWEJ STRONY INTERNETOWEJ – [WWW.OPAL.ZHP.PL](http://www.opal.zhp.pl). PAMIĘTAJCIE TEŻ O KONKURSIE EKOLOGICZNYM (INFO NA STRONIE HUFCA), SĄ DO WYGRANIA FAJNE NAGRODY.**

**PODOBNIESTO JEST W TYM NUMERZE SKAUCIKA – ZNAJDZIECIE TUTAJ MNÓSTWO ATRAKCJI, ZACZYNAJĄC OD SONDY NA TEMAT ZŁOTU HUFCA A KOŃCZĄC NA KONKURSIE Z NAGRODAMI. DO ZOBACZENIA ZA MIESIĄC!**

**PWD. PAWEŁ DUDEK**

# SPIIS TREŚCI:

1. Dowcipy
2. Sonda
3. A co sie nie da
4. Motywacje
5. Konkurs



- Jasiu, kto jest najważniejszy na obozie harcerskim?
- Mama!
- Mama? chyba się pomyliłeś.
- Mama jest najważniejsza w domu. A na obozie kto?
- Mama! Bo mama jest w tym roku komendantem obozu!

Drużyna Jasia przez cały styczeń miała cykl zajęć z samarytanki. Na ostatnią zbiórkę drużyny polecił przynieść harcerzom jakiś rekwizyt służący ratowaniu zdrowia lub życia. Justynka przyniosła bandaż, Jarek - termometr, Asia całą apteczkę. Uwagę wszystkich przykuł jednak aparat tlenowy przytaszczony przez Jasia. - "Jasiu, skąd masz ten aparat?" - spytał drużynowy.

- Pożyczyłem od dziadka - odparł Jasio.
- A co na to dziadek?
- Nic, mówił tylko "ezechhhhh eeechhhh ..."

- Druh zastępowy pyta Jasia:
- Dlaczego nie chcesz stać na warcie?
  - Wszyscy po kolei stoją, to ty też musisz!
  - Boję się.
  - Czego? Tu nie ma dzikich zwierząt!
  - Boję się że zasne...

Wieś. Chłopczyk bawi się przed domem, widzi maszerujący w jego stronę zastęp harcerski i krzyczy do mamy:

- Mamo! Harcerze idą! Znowu będą pytać o drogę!

- Co harcerz ma pod pryczą?
- Sprzątać!!!

Zimą koło jeziora przechodzi harcerz. Mija wędkarza łowiącego w przeręblu ryby, a po chwili słyszy wołanie:

- Ratunku! Lód pękł! Topię się!

Harcercz sam do siebie:

- Po co krzyczysz?! Medal za ratowanie tonących już mam.
- Monisiu, czemu płaczesz? - pyta a kolonii zucha komendant.
- Aaaa, bo druh obożny spadł z drabiny, wyrwał lampę i jak upadł na kanadyjkę to ją połamał!!!
- I co, żal Ci druha? Stało się mu coś?
- Niiieee, ale mój brat to widział, a ja nieeeeeeee.....
- Druhno zastępowa, jak druennie smakował cukierek?
- Bardzo dobry.
- Dziwne! druha Ania go wypluła, pies go wypluł, a druennie smakował...

Obóz... W jednym z podobozów zamontowano latarnię. Była zupełnie bezużyteczna (jedna z tych które nie tylko nie poprawiają widoczności ale jeszcze oślepiają), a jedyną jej funkcją było ściąganie komarów... Na jednej z nocnych wart stała harcerka. Gdy rano wszyscy jedli śniadanie w trakcie rozmowy został poruszony temat dokuczliwości komarów na nocnych wartach, na co owa harcerka wybuchnęła:

- Pod koniec mojej warty miałam już dosyć tego bzykania!!!

# SONDA



## Jak oceniasz tegoroczny Złot Hufca Radomsko?

Był to mój 8 z kolei Złot Hufca. W tym roku pojechałam na niego jako drużynowa 4 żeńskiej. Ciężko jest mi to oceniać z perspektywy całego zlotu, więc moja wypowiedź będzie raczej opisywała pion wędrowniczy. Jak wszyscy zauważyli w tym roku wędrownicy 'bawili się' w miasteczko św. Mikołaja. Jestem bardzo wymagającą osobą i dlatego powiem bez owijania w bawełnę, że mnie to wszystko nie bardzo bawiło. Było to dla mnie za mało wędrownicze. Brakowało mi nocnych i wyczerpujących wędrówek, ciorania się po lesie i śpiewania do 5-tej nad ranem. Drużyny skupiły się raczej w swoim towarzystwie. Jednak nie mogę powiedzieć, że nie podobało mi się nic. Bardzo fajnie zapamiętałam wędrowniczą dyskusję podczas omawiania ankiet, naukę tańca może to przez instruktora ;) )no i oczywiście apel końcowy. Do tej pory nie wierzę w to, że ten puchar, który stoi w moim pokoju naprawdę należy do nas. Było to dla nas ogromnym zaskoczeniem, chociaż gdzieś tam głęboko w środku miałam nadzieję, że ten złot zapisze się w kolorze błękitnym, a to dzięki 5RDH, zuchom no i oczywiście 4ż :) Ale chyba najważniejsze jest to, że dziewczyny bawiły się dobrze bo to im miało się podobać a nie mi. Bo ja zawsze narzekam. Acha, korzystając z okazji pozdrawiam wszystkie śnieżynki, Hansa i Barszcza, która tak nas pozytywnie nakrecała.



Basia Daros

*Wesoło, miło, pozytywnie, sympatycznie, fantastyczne, śmiechowo, przebojowo, świetnie, wspaniale, niesamowicie, kapitalnie, bombowo, szalowo, odjazdowo, nadzwyczajnie, optymistycznie, mikołajowo, świątecznie, zimowo.! :)*

Karolina Majczak

*Podczas tegorocznego zlotu fantastycznie bawiłam się z moją gromadą, pozdrawiam 13 GZ Cytrynowa 13!! oraz niespotykanym pomysłem było wesele na którym również bawiłam się przednio. Ogólnie stylizacja wędrowników była niezwykle pozytywna! I oczywiście wieczorny koncert zespołu "Cisza jak ta" - dla mnie złot- ogólna bomba ;) Ale jak mówię ja byłam tylko z zuchami :D (zuchmankami) :D*

OLA BILICZ



Złot Hufca Radomsko uważam za całkowicie udany. Był on okazją do wykazania się naszą wiedzą harcerską i nie tylko, a wszystko to w klimacie dawnego baden-powellowskiego skautingu. Powrót do korzeni uświadomił nam, że stanowimy część historii i kontynuujemy dzieło Bi-Pi, a w tę niezwykłą atmosferę wprowadziły nas przygotowane stroje stylizacyjne oraz zadania, które na nas czekały. Złot Hufca był również okazją do zacieśnienia więzi w drużynie, do poznania siebie nawzajem i spędzenia czasu w miłej atmosferze. Ciekawe gry terenowe pozwoliły nam zabłysnąć wiedzązarówno na temat Szarych Szeregów jak i przygód Jamesa Bonda, co na pewno stanowiło ciekawy element rajdu (szczególnie, gdy ma się w drużynie speców od agenta 007 ;). Warto również wspomnieć o interesujących zajęciach na stacji w Białym Brzegu- każdy znalazł coś dla siebie. Nie mogę również pominąć faktu, że moja drużyna zajęła zaszczytne drugie miejsce w ogólnej klasyfikacji rajdowej, co jest kolejnym czynnikiem, dzięki któremu Złot uważam za wspaniały. Podsumowując- świetnie się bawiliśmy, spędziliśmy czas z niezwykłymi ludźmi, oby więcej takich Złotów :)

**BLANKA CYGAN**  
**26 DH "Żywioły"**



**sam. Ilona Zemła**

**Drużynowa 77 DH "BUKI".  
Jest stałą dziennikarką "SKAUCIKA".  
Na codzień uczennica I LO W Radomsku.**



## **A co się nie da...**

*Chciałabym napisać to, co ostatnio mi przyszło do głowy. Często zastanawiam się nad sensem bycia harcerką. I najczęściej jest tak, że kiedy przychodzi moment załamania to spotykam tych ludzi, którzy tworzą ZHP i dodają mi oni energii do dalszej pracy. Ale są też tacy, dzięki którym odechciewa się czegokolwiek.*

*Uważam, że do ZHP trzeba mieć „powołanie”. Może to rozbawić, ale tak właśnie myślę. Nie każdy nadaje się do cioranek, całodziennych pieszych wycieczek, zapakowania w jeden plecak i wieczornych śpiewów przy ognisku. Są tacy, których można tego nauczyć, owszem. Można ludzi „zapalić” do harcerstwa. Zastanawia mnie najbardziej fakt, dlaczego ludzie wstępują do ZHP i nie odchodzą, pomimo tego, że są jak przysłowiowy wrzód na pewnej części ciała.*

*Po co być harcerzem, skoro wiesz, że nie chcesz? Jedno zepsute jabłko zatruwa całą skrzynkę! „Nie przyjdę na zbiórkę, bo odpadła mi podeszwa od buta”. A jak już przyjdzie na zbiórkę to nic nie robi. Nie pobawi się, kiedy inni się bawią, nie zaśpiewa, nie narysuje, kiedy drużynowy prosi. Na pytanie, czy aby na pewno nie chce wystąpić odpowiada, że nie. I tak koło się zatacza. Od jednej takiej osoby powieła się jej zachowanie. W ten sposób pojawia się brak integracji, najpierw w zastępie, później w drużynie. ZHP powstało po to, żeby wychować młodego człowieka. Ciężko wychowywać, kiedy ci ludzie się „buntują”.*

*Na szczęście są też tacy, którzy motywują. Tu harcerstwo, tu szkoła (często matura), zajęcia pozalekcyjne, problemy w domu a i tak dają radę. Denerwują mnie ludzie, którzy tylko powtarzają, że nie mogą zrobić tego, czy owego bo dużo nauki albo zajęć.*

*Patrząc na takich myślę sobie, że skoro oni mogą, to ja też. Nie ma rzeczy niemożliwych, są tylko trudne do zrobienia. Zawsze to powtarzam moim harcerzom. Póki jest chęć i zapał do pracy, to można góry przenosić. I wiesz co? Zastanów się, co Ty robisz w ZHP. Czy jesteś takim zgniłym jabłkiem, czy może podnosisz na duchu ludzi na funkcjach? A może uważasz, że szary sznur oznacza taką „szarą myszkę” i do niczego Cię nie zobowiązuje?*

## **sam. Karolina Kołodziejska**

Drużynowa XII DH "Zodiak", od kilku dni licealistka  
II LO w Radomsku.  
Jest stałą dziennikarką "Skaucika"



## Motywacja w harcerstwie

Motywacja – stan gotowości istoty rozumnej do podjęcia określonego działania, to wzbudzony potrzebą zespół procesów psychicznych i fizjologicznych określający podłoże zachowań i ich zmian. To wewnętrzny stan człowieka mający wymiar atrybutowy. Procesy motywacyjne ukierunkowują zachowanie jednostki na osiągnięcie określonych, istotnych dla niej stanów rzeczy, kierują wykonywaniem pewnych czynności tak, aby prowadziły do zamierzonych wyników (zmiana warunków zewnętrznych, zmiana we własnej osobie, zmiana własnego położenia). Jeśli człowiek jest świadomy wyniku wykonywanych czynności wówczas ten wynik będzie nazywany celem. Proces motywacyjny składa się z zespołu pojedynczych motywów. Motywem nazwać zaś można przeżycie pobudzające człowieka do działania lub powstrzymujące go, lub przeszkadzające jego wykonaniu. (Źródło – Wikipedia).

### Przypadek pierwszy

Pamiętacie swoją pierwszą zbiórkę? Każdy z Was ma nieco inne wspomnienia. Z reguły są one wesołe i pozytywne, bo inaczej nie czytaliście już tego tekstu, nie bylibyście harcerzami (mimo, że Skaucik dociera także do nie-harcerzy). Pierwsza zbiórka jest decydująca. Jeśli spodoba się Wam to pojawicie się także na następnej. Zazdrościcie kolegom i koleżankom, którzy mają już mundur, też taki chcecie. Nieco później zaczynacie marzyć, aby mieć na tym mundurze plaketkę drużyny, krzyż harcerski, sznur. Najpierw szary. Ale przecież lepiej wygląda brązowy, zielony albo... granatowy! Kolejne stopnie awansu w harcerskiej hierarchii motywują Was do działania. Znaczki, plakietki i naszywki stają się motywatorami do pracy.

### Przypadek drugi

Dobrze jest jeśli tak naprawdę nie zależy Wam na dodatkach do munduru i chodzicie na zbiórki, bo lubicie przebywać w gronie tych kilku czy kilkunastu osób, które z czasem stają się dla Was przyjaciółmi. Nie wyobrażacie sobie weekend bez spotkania się z nimi. To też dobry motywator.

### Przypadek trzeci

Wielu z Was jest w harcerstwie, bo uważa, że ich praca i działanie jest niezbędne do prawidłowego funkcjonowania ZHP. „Gdyby mnie nie było to nie wiem co by się stało, oni by sobie nie poradzili” - myśli wielu instruktorów angażując się w harcerstwie mimo tego, że nie zawsze przynosi im to radość i dobre samopoczucie.

### Przypadek czwarty

Niektórzy motywację do bycia w ZHP postrzegają jeszcze inaczej. Uważają oni, że działanie w dużej organizacji pozarządowej może dać im cenne doświadczenie, które później doceni przyszły pracodawca. Wiadomo, jeśli ktoś już w wieku 19 lat organizował wypoczynek letni dla dzieci i młodzieży, a w wieku 21 lat szefował tej organizacji na poziomie powiatu to może liczyć na to, że inni to docenią. Istnieje bowiem teoria, że harcerze są bardziej zaradni od osób, które z ZHP nie mieli nigdy nic wspólnego.

Motywować się do pracy w harcerstwie można więc na wiele sposobów. Nie wszystkie zostały tu wymienione, ale wydaje się, że są najczęściej spotykane. Tak naprawdę żaden z wyżej wymienionych nie jest ani bardzo złym sposobem, ani bardzo dobrym. Być może ich połączenie dałoby dobry efekt. A Ty jak się motywujesz do harcerstwa?

Harcercz



## I ABSOLUTNY HIT...

Jeżeli znajdziesz w lesie niedożywną niemowę kryjącą się  
przed tobą,  
to masz przed sobą harcerza zdobywającego  
"Trzy pióra" ... ;)



## Konkurs z nagrodą

Ogłaszamy konkurs przygotowany wspólnie  
z Mecenaszem  
HUFCA RADOMSKO W ROKU 2009 -  
ESBANKIEM

Bankiem Spółdzielczym.

Pytanie brzmi:  
Ile lat ma stacja w Białym Brzegu?

- a) 25
- b) 30
- c) 33
- d) 35



Odpowiedzi przysyłajcie na adres [skaucik@radomsko.zhp.pl](mailto:skaucik@radomsko.zhp.pl) do końca października. Nagrodą jest torba pełna gadżetów naszego mecenasa - ESBANKU Banku Spółdzielczego ;)

**SKAUCIK**  
**Czasopismo Hufca ZHP RADOMSKO**

### **Redakcja:**

pwd. Paweł Dudek  
sam. Karolina Kołodziejska  
sam. Ilona Zemła  
Kontakt: [skaucik@radomsko.zhp.pl](mailto:skaucik@radomsko.zhp.pl)